

260. J. I. Kraszewski do Wł. Mickiewicza 19 III 1885 Rkp. BJ 13135 k. 10-12.

[Tłumaczenie:]

[k. 10r]

19 marca 1885

Magdeburg

Drogi Panie Władysławie!

Wrażenie, jakie na mnie wywarł wynik konkursu, było przytłaczające¹. Wstyd mi za nas wszystkich... i naprawdę już nie wiem, jakim sposobem wyjdziemy z tego z honorem... Czytam wszystkie dokumenty odnoszące się do tej sprawy, staram się zdobyć informacje i niewiele z tego rozumiem.

Na koniec przychodzi Matejko² ze swoją fantazją, która z pewnością będzie niewykonalna. Nie ma on wycucia linii, harmonii, spokoju, jakich wymaga rzeźba. Gwałtowny, przesadny tam, gdzie należałoby majestatycznie unosić się ponad wszystkim – może on stworzyć tylko potwora... genialnego potwora, jeśli Pan woli.

Zresztą, dla mnie jest on pewnym zjawiskiem, człowiekiem genialnym, ale jednocześnie durniem i ignorantem, a do tego ma głupiego i zarozumiałego sekretarza³... ale przecież to mistrz!!!

[k. 10v] Nie pojmuję, dlaczego Jenike⁴ przetrzymuje mój artykuł... Jestem pewien, że nikt nie ośmieli się wyrządzić Panu krzywdy.

Ciągle mówiąc między nami i pod pieczęcią całkowitej dyskrecji, niech Pan będzie bardzo ostrożny z Gubryn[owiczem]⁵. Nie jest złym człowiekiem, ale to kupiec... i spekulant, a w dodatku niespecjalnie uzdolniony, nawet jak na kupca...

Nie otrzymałem Pańskiej „Revue”⁶ – i jeśli ma Pan kompletny egzemplarz, proszę mi go wysłać, być może będę miał sposobność dostarczyć coś Panu, ale co? Rozumie Pan, że wybór jest bardzo trudny w mojej obecnej sytuacji.

¹ Pomnik Adama Mickiewicza w Krakowie – zob. list nr 204.

² Jan Matejko – zob. list nr 233.

³ Marian Gorzkowski (1830-1911) – pisarz, sekretarz Jana Matejki w krakowskiej Szkole Sztuk Pięknych oraz w redakcji „Czasu”, autor opracowania *Jan Matejko. Epoka od roku 1861 do końca życia artysty*.

⁴ Ludwik Jenike – zob. list nr 256.

⁵ Władysław Gubrynowicz – zob. list nr 255.

⁶ „Revue Universelle Internationale” – zob. list nr 225.

[k. 11r] Nowiny handlowe z rynku księgarskiego w Warszawie są bardzo złe – wydawcy powstrzymują się od publikowania nowości. Jest kryzys. Najważniejsze osobistości są bardzo zaniepokojone i nie mają odwagi przeprowadzić koniecznych reform.

Pozdrawiam Pana bardzo serdecznie.

Szczerze Panu oddany

Józef Ignacy Kraszewski